



Sygn. akt II UK 367/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

SSN Romualda Spyt

w sprawie z wniosku P.W., Spółki Rolnej „K.” Sp. z o.o. z siedzibą w K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.
o ustalenie nieistnienia ubezpieczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 3 września 2020 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy Spółka Rolna „K.” Sp. z o.o. z siedzibą w K. od
wyroku Sądu Apelacyjnego w [...].
z dnia 19 kwietnia 2018 r., sygn. akt III AUa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z dnia 11 maja 2016 r. oddalił odwołanie
ubezpieczonego P. W. oraz Spółki Rolnej K. Spółka z o.o. z siedzibą w K. (dalej

jako Spółka) od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z. z dnia 18 marca 2014 r., stwierdzającej, że ubezpieczony z tytułu zatrudnienia w Spółce podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako zleceniobiorca w okresie od dnia 1 stycznia do dnia 28 lutego 2009 r. i od dnia 24 października do dnia 30 listopada 2009 r. z podstawą wymiaru składek na te ubezpieczenia wynoszącą równowartość kwot szczegółowo wskazanych w decyzji.

W sprawie tej ustalono, że Spółka prowadzi działalność gospodarczą w zakresie upraw rolnych, chowu i hodowli bydła, wytwarzania energii elektrycznej i paliw gazowych na terenie miejscowości: K., K. i B.. Posiada około 30 ha własnego arealu, 1.350 ha w dzierżawie oraz 3 kompleksy budynków o łącznej powierzchni 27.000 m². W hodowli jest 2.200 sztuk bydła (cieląt i krów dojnych). W okresie objętym kontrolą organu rentowego ze Spółką współpracowało 47 osób, w tym ubezpieczony. Osoby te miały zarejestrowaną działalność gospodarczą i podpisane ze Spółką umowy o współpracę (umowy o świadczenie usług), na podstawie których Spółka nie zgłosiła ich do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. Większość z tych osób, przed podpisaniem umów o współpracę, miała wcześniej zawarte ze Spółką umowy zlecenia, na podstawie których wykonywała takie same prace. Część z tych osób wykonywała prace rolne związane z zasiewami i plonami, część prace przy zwierzętach hodowlanych, część prace warsztatowe, korzystając ze sprzętu i narzędzi Spółki. Ubezpieczony od dnia 1 sierpnia 2008 r. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie działalności usługowej wspomagającej chów i hodowlę zwierząt gospodarskich. Prowadzi też własne gospodarstwo rolne o powierzchni około 10 ha, podlegając z tego tytułu ubezpieczeniu rolniczemu. Specjalizuje się w hodowli bydła mlecznego. W 2009 r. ubezpieczony został zatrudniony w Spółce na podstawie umowy zlecenia przy obsłudze cieląt (poił cielęta, zadawał im paszę, usuwał obornik, dościelał słomę i prowadził transport wewnętrzny zwierząt). Pracował około 2-3 miesiące codziennie od 7.00 do 15.00 na terenie tzw. cielętnika. Od pracowników P. B. i W. R. dowiedział się jakie prace ma wykonywać w ramach zawartej umowy oraz korzystał ze sprzętu należącego do Spółki. Rozliczenie godzin pracy przekazywał do głównej księgowej.

Ubezpieczony został ponownie zatrudniony w Spółce na podstawie umowy zawartej z nim jako osobą prowadzącą działalność gospodarczą. Wykonywał te same co poprzednio czynności, poza dojeniem zwierząt. Od dnia 1 października 2009 r. wykonywanie usług na rzecz Spółki polegało na tym, że od godziny 7.00 do 10.00 - 11.00 ładował zbiorniki i jechał po mleko o nazwie „siara”, po czym przywoził mleko do cielętnika i poił zwierzęta, mył sprzęt do pojenia i karmienia, usuwał obornik, dościelał kojce, sprawdzał stan zdrowotny zwierząt. Ponownie przyjeżdżał do cielętnika około godziny 17.00-18.00 i wykonywał te same czynności co rano. Miał pod opieką od 80 do 100 zwierząt. Kiedy nie mógł wykonywać czynności przy obsłudze zwierząt, zastępował go pracownik Spółki P. B.. Stosownie do umowy z dnia 13 sierpnia 2008 r. ubezpieczony przyjął do wykonania na rzecz Spółki świadczenie usług polegających na: przygotowaniu i zadawaniu paszy dla bydła, dojeniu, obsłudze urządzeń służących do dojenia, uporządkowaniu obory, pracach pielęgnacyjnych przy obsłudze bydła, był odpowiedzialny za rezultat wykonywanych czynności i ponosił ryzyko gospodarcze związane z ich realizacją (§ 1). Z tytułu wykonanych usług wystawiał faktury w okresach miesięcznych wraz ze specyfikacją wykonanych w danym miesiącu usług (§ 5 ust. 2 i 3), a wynagrodzenie za dany rodzaj usługi było uprzednio ustalane pisemnie z prezesem zarządu Spółki (§ 5 ust. 4). Ponosił odpowiedzialność wobec osób trzecich za rezultat swoich działań oraz za ich wykonanie (§ 6 ust. 1), wykonywał zlecone czynności w ramach własnej organizacji pracy i rozkładu czasu wykonania usługi i nie podlegał nadzorowi Spółki (§ 14).

W dniu 1 października 2009 r. ubezpieczony zawarł kolejną umowę ze Spółką, na czas nieokreślony, w ramach której miał świadczyć usługi polegające na przygotowaniu i zadawaniu paszy dla bydła, dojeniu, obsłudze urządzeń służących do dojenia, uporządkowaniu obory, pracach pielęgnacyjnych przy obsłudze bydła. Działalność gospodarcza ubezpieczonego była zarejestrowana w jego miejscu zamieszkania. Tam położone jest jego gospodarstwo rolne oraz biuro z wyposażeniem. Ubezpieczony nikogo przy tej działalności nie zatrudniał, rozliczał się, prowadząc księgę rozchodów i przychodów. W ramach prowadzonej działalności gospodarczej wykonywał, począwszy od 2009 r., usługi również na rzecz T., zajmując się obsługą cieląt, karmieniem, doglądaniem dobrostanu

zwierząt. Ubezpieczony przedłożył do akt sprawy rachunki za lata 2010 – 2014 r. obrazujące świadczenie usług dla tego podmiotu w ramach zarejestrowanej przez niego działalności gospodarczej. W kolejnych latach nadal współpracował z T.. Dyrektor Narodowego Funduszu Zdrowia (...) Oddziału Wojewódzkiego w Z. decyzją z dnia 7 lipca 2014 r. stwierdził, że ubezpieczony nie podlegał obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego w okresie od dnia 1 do dnia 23 października 2009 r. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy zawartej ze Spółką Rolną K. jako odrębnego tytułu do ubezpieczenia zdrowotnego w myśl art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1373).

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał odwołania za nieuzasadnione. W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy podniósł, że istota sporu sprowadzała się do wyjaśnienia czy ubezpieczony w spornych okresach faktycznie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom w ramach umowy zlecenia (art. 750 k.c.), czy też umowy o świadczenie usług wykonywanej w ramach pozarolniczej działalności gospodarczej. Dokonanie takiej oceny powinno zaś następować przez pryzmat przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 2168 ze zm.). Zgodnie z art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 266, dalej jako ustawa systemowa), za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się bowiem osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie przepisów o działalności gospodarczej lub innych przepisów szczególnych. Według art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, definicja działalności gospodarczej odwołuje się do trzech przesłanek: kryterium ekonomicznej klasyfikacji działalności gospodarczej, jej zarobkowych celów oraz sposobu jej wykonywania ze względu na organizację i częstotliwość. Zatem wykonywanie działalności we własnym imieniu jest podstawowym kryterium, pozwalającym odróżnić tę formę aktywności zarobkowej od wszystkich innych. Z kolei do umów, których przedmiotem jest dokonanie czynności faktycznej lub usługi, a nie czynności prawnej - jak to ma miejsce przy umowach zlecenia (art. 734 § 1 k.c.) i które nie są uregulowane innymi

przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Umowa o świadczenie usług, o której mowa w art. 750 k.c., należy do kategorii umów starannego działania, ponieważ przyjmujący zlecenie świadczenia usług zobowiązuje się do dołożenia należytej staranności (art. 355 k.c.), a nie określonego rezultatu. Zdaniem Sądu Okręgowego, w realiach rozpoznawanej sprawy efektem spornych umów było wykonywanie czynności związanych z obsługą zwierząt (przygotowanie i zadawanie paszy, pojenie, obsługa urządzeń służących do dojenia, uporządkowanie obory, praca pielęgnacyjna przy obsłudze bydła, ochrona mienia) przez zleceniobiorcę (ubezpieczonego) pod wskazanym adresem (na terenie Spółki) w czasie ustalonym przez strony. Podleganie obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym przez osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia wynika z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej. Stąd prawidłowo zaskarżona decyzja uznaje, że w spornym okresie ubezpieczony podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym jako zleceniobiorca, a nie na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej z tytułu pozarolniczej działalności gospodarczej.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...), po rozpoznaniu apelacji ubezpieczonego oraz Spółki, wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2018 r. oddalił obie apelacje oraz zasądził od ubezpieczonego i Spółki na rzecz organu rentowego kwoty po 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonując spójnej i logicznej oceny dowodów. Mimo iż nie istnieje zakaz współpracy w ramach prowadzonej działalności gospodarczej tylko z jednym podmiotem, to konieczne jest rozróżnienie zdarzenia prawnego wpisującego się w realizację przez osobę fizyczną umowy o cechach cywilnoprawnych, od umowy zawartej z przedsiębiorcą prowadzącym zorganizowaną i ciągłą działalność gospodarczą. Według ustawy o swobodzie działalności gospodarczej działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, handlowa, budowlana, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa wykonywana w

sposób zorganizowany i ciągły. Chodzi więc o działalność o zarobkowym charakterze, prowadzoną w sposób zorganizowany i ciągły. Przesłanki te muszą wystąpić łącznie, a brak jednej z nich przesądza, że nie mamy do czynienia z działalnością gospodarczą. W rozpoznawanej sprawie ubezpieczony był nastawiony na zysk, uzyskując od Spółki przychód, przy czym nie generował kosztów w postaci zakupu sprzętu czy zatrudniania pracowników. A zatem świadczył odpłatnie dla siebie usługi. Jednak jego działalność nie miała zorganizowanego charakteru. O ile dopuszczalne jest osobiste rozliczanie księgowe, zarejestrowanie siedziby przedsiębiorstwa w miejscu zamieszkania z pominięciem najmu przystosowanego do tego lokalu czy brak pracowników, to nie sposób uznać, że możliwe jest prowadzenie działalności bez zakupu odpowiedniego sprzętu, pozwalającego na profesjonalne świadczenie usług. Niemożliwym bowiem jest prowadzenie zorganizowanej działalności gospodarczej, korzystając w całości z maszyn i urządzeń kontrahenta, bez posiadania własnych, odpowiednio dostosowanych do prowadzenia danego rodzaju działalności. Ubezpieczony złożył wniosek o wpis do CEIDG, ale mimo zgłoszenia rozpoczęcia prowadzenia działalności usługowej, wspomagającej chów i hodowlę zwierząt gospodarskich, działalności tej faktycznie nie wykonywał. Istnienie wpisu w ewidencji działalności gospodarczej nie przesądza o faktycznym prowadzeniu działalności, ustanawia natomiast domniemanie prawne w rozumieniu art. 234 k.p.c., że osoba wpisana w ewidencji jest traktowana jako osoba prowadząca działalność gospodarczą. Domniemanie takie może być obalone, ale wymaga to przeprowadzenia przeciwdowodu. Z kolei przesłanka ciągłości ma dwa aspekty: 1) powtarzalność czynności, tak aby odróżnić prowadzoną działalność gospodarczą od jednostkowej umowy o dzieło, zlecenia lub umowy o świadczenie usług, które same w sobie nie stanowią lub nie składają się jeszcze na działalność gospodarczą, 2) zamiar niekrótkiego prowadzenia działalności gospodarczej. Oba aspekty zależą od zachowania osoby podejmującej działalność gospodarczą. Ponadto pozarolnicza działalność gospodarcza to zjawisko obiektywne, a zamiar prowadzenia takiej działalności uzewnętrznia się przez dokonywanie czynności faktycznych i prawnych o określonym charakterze. I to rzeczywisty charakter tych czynności, a nie subiektywne przekonanie płatnika czy organu, decyduje o tym, czy

wykonywane przez daną osobę działania stanowią działalność gospodarczą. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, „określenie, że działalność gospodarczą wykonuje się we własnym imieniu, oznacza, że jest ona wykonywana na własny rachunek. A zatem nie jest świadczeniem pracy najemnej na rzecz pracodawcy. Potrzeba przyjęcia rozróżnienia między działalnością gospodarczą a pracą najemną odnosi się zwłaszcza do tzw. wolnych zawodów. Ich wykonywanie jest „wolne dopóty, dopóki odbywa się we własnym imieniu”. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ubezpieczony nie ponosił żadnego ryzyka gospodarczego w związku z wykonywaną pracą, co jednoznacznie świadczy o tym, że nie mógł świadczyć usług dla Spółki w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Nie wykonywał też działalności gospodarczej we własnym imieniu (na własny rachunek), lecz świadczył pracę najemną na rzecz pracodawcy. Wszelkie czynności w ramach zawartych umów były wykonywane na terenie Spółki, przy użyciu jej narzędzi i maszyn. Godziny i miejsce pracy, wykonywanie czynności i sposób realizacji wskazane były przez osobę zarządzającą Spółką. Ubezpieczony ponosił odpowiedzialność za realizację usługi wyłącznie wobec Spółki, otrzymywał wynagrodzenie według stawki godzinowej. Nie organizował samodzielnie swojej pracy, bowiem była ona organizowana i nadzorowana przez Spółkę, a z zasad logiki i doświadczenia życiowego wynika, że przedsiębiorstwo, które hodzi około 2.200 sztuk była nie funkcjonuje, opierając się jedynie na osobach prowadzących działalność gospodarczą. Wobec tego trudno dać wiarę twierdzeniom, że 47 osób samodzielnie między sobą dokonywało podziału prac, ustalając ich zakres, miejsce wykonywania, a także godziny pracy w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

W skardze kasacyjnej, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, Spółka zarzuciła naruszenie prawa materialnego oraz przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: 1) art. 750 k.c., przez jego błędne zastosowanie do niestypizowanej, nienazwanej i pozakodeksowej umowy zawartej w ramach swobody umów (art. 353 ¹ k.c.), której istotą jest osiągnięcie rezultatu, a nie starannego działania przez przyjęcie, że każda umowa „podwykonawcza” jest świadczeniem usług i że sporne umowy zawierają cechy co najmniej dwóch różnych rodzajów umów stypizowanych, choć w istocie są umową

rezultatu, która mieści się w profilu działalności zawodowej płatnika składek – ubezpieczonego P. W., który samodzielnie prowadzi gospodarstwo rolne posiadając m.in. bydło mleczne i z tego też tytułu odprowadza składki na ubezpieczenie społeczne; 2) art. 6 ust. 1 pkt 4 i 5 oraz art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy systemowej, przez błędne zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt 4 tej ustawy i zaliczenie spornych umów do umów zlecenia wskazanych w tym przepisie oraz niezastosowanie art. 6 ust. 1 pkt 5 oraz art. 8 ust. 6 pkt 1 tej ustawy stanowiących podstawę prawną podlegania obowiązkowym ubezpieczeniu emerytalnym i rentowym przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą (tj. przedsiębiorcę), zgodnie z zarejestrowanym przedmiotem tej działalności, gdy nie ma ku temu podstaw faktycznych i prawnych w zebranych materiale dowodowym; 3) art. 20 i art. 22 Konstytucji RP w związku z art. 2 oraz art. 4 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, przez ich niezastosowanie i przyjęcie, że ubezpieczony jest osobą fizyczną nieprowadzącą samodzielnie pozarolniczej działalności gospodarczej; 4) art. 83 Konstytucji RP, przez nieprzestrzeganie prawa gwarantującego swobodę działalności gospodarczej przy jednoczesnym zakazie dyskryminacji jednoosobowych firm działających w oparciu o pracę własną właściciela tej firmy; 5) art. 383 k.p.c. w związku z art. 321 k.p.c., przez wyrokowanie przez Sąd Apelacyjny o innym przedmiocie niż objęty żądaniem, czyli niedopuszczalne procesowo przekształcenia orzeczenia z ustalenia nieistnienia ubezpieczenia (Sąd pierwszej instancji) w rozstrzygnięcie co do „podlegania ubezpieczeniom społecznym” (Sąd drugiej instancji), chociaż odwołanie od decyzji kwestionowało istnienie jednego zobowiązania objętego decyzją, a nie żądało jej potwierdzenia i to w liczbie mnogiej czyli *de facto* dotyczy istoty zaskarżonego rozstrzygnięcia wydanego w tym sporze, b) nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd drugiej instancji i zmianę przedmiotową jego rozstrzygnięcia bez działań procesowych stron w stosunku do orzeczenia Sądu pierwszej instancji, choć nie było ku temu żadnych podstaw procesowych ani faktycznych.

W oparciu o powyższe zarzuty Spółka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego, względnie o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez uznanie, że ubezpieczony podlegał

obowiązkowi ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego jako przedsiębiorca podlegający temu obowiązkowi zgodnie z dokonany zgłoszeniem oraz o zasądzenie kosztów procesu za wszystkie instancje.

W ocenie skarżącej rozstrzygnięcie prawne w tej sprawie ma istotne znaczenie dla całego sektora rolnego, a szczególnie co do zasad prawnych obowiązujących podmioty zagraniczne w Polsce. Skarżąca jako podmiot o kapitale włoskim jest przyzwyczajona do zasad obowiązujących w jej kraju, z których szczególne znaczenie przypisuje się zasadzie swobody przepływu sił i środków wewnątrz Unii.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniosł o oddalenie skargi i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona, mimo iż nie wszystkie zarzuty podnoszone w ramach obydwu podstaw kasacyjnych są trafne. Zgodnie z art. 398³ § 1 k.p.c. skarga kasacyjna może być oparta na naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (pkt 1) oraz naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (pkt 2). Utrwalonym poglądem w judykaturze jest, że pod pojęciem podstawy skargi kasacyjnej rozumie się konkretne przepisy prawa, które zostały w niej wskazane z jednoczesnym stwierdzeniem, iż wydanie wyroku nastąpiło z ich obrazą. W razie oparcia skargi kasacyjnej na podstawie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. konieczne jest, aby - poza naruszeniem przepisów proceduralnych – wykazane zostało, że konsekwencje wadliwości postępowania były tego rodzaju, iż kształtowały lub współkształtowały treść zaskarżonego orzeczenia.

Skarżąca w ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania zarzuca obrazę art. 383 k.p.c. w związku z art. 321 k.p.c., „przez orzeczenie poza żądanie i nie co do istoty sprawy”. Przypomnieć zatem należy, że zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie. Przepis ten wyraża kardynalną zasadę wyrokowania

dotyczącą przedmiotu orzekania, według której sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w powództwie (*ne eat iudex ultra petita partium et ultra petita non cognoscitur*), a więc nie może wbrew żądaniu pozwu zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze lub uwzględnić powództwo na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 2010 r., III UK 20/10, LEX nr 694242; z dnia 25 czerwca 2015 r., V CSK 612/14, LEX nr 1771393; z dnia 8 października 2015 r., I UK 452/14, LEX nr 1816588; z dnia 19 września 2017 r., II UK 413/16, OSNP 2018 nr 7, poz. 96; z dnia 19 kwietnia 2018 r., I UK 90/17, LEX nr 2553859). Nie można przy tym stracić z pola widzenia, że art. 321 § 1 k.p.c. odwołuje się do schematu „żądanie – wyrok”. Zakłada, że między tymi czynnikami powinna nastąpić symetria. Dlatego zakazano orzekać co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wzorzec ten nie da się jednak w prosty sposób skopiować. Wynika to z tego, że w miejsce relacji „żądanie – wyrok”, występuje szablon „żądanie - decyzja - odwołanie – wyrok” albo przy działaniu organu rentowego z urzędu, co miało miejsce w tej sprawie, „decyzja - odwołanie - wyrok” (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2016 r., III UZP 11/16, LEX nr 2086134 czy wyrok z dnia 4 grudnia 2018 r., I UK 344/17, LEX nr 2586261).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja oraz wniesione od niej odwołanie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2014 r., I UZP 4/13, LEX nr 1469177 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 maja 2013 r., I UK 12/13, LEX nr 1331260; z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 309/09, LEX nr 604210; z dnia 18 lutego 2010 r., III UK 75/09, OSNP 2011 nr 15-16, poz. 215 czy postanowienie z dnia 2 lutego 2012 r., II UK 275/11, LEX nr 1215286). Stąd przedmiot sporu w sprawach ubezpieczeniowych determinuje przedmiot decyzji organu rentowego zaskarżonej do sądu ubezpieczeń społecznych oraz zakres odwołania od tej decyzji, ponieważ rozpoznając odwołanie od decyzji organu rentowego sąd ubezpieczeń społecznych rozstrzyga o zasadności odwołania w granicach wyznaczonych, z jednej strony zakresem samego odwołania, a z drugiej strony przez przedmiot zaskarżonej

decyzji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 września 2010 r., III UK 15/10, LEX nr 667499; z dnia 9 września 2010 r., II UK 84/10, LEX nr 661518 oraz postanowienie z dnia 13 maja 1999 r., II UZ 52/99, OSNP 2000 nr 15, poz. 601; z dnia 13 października 2009 r., II UK 234/08, LEX nr 553692; z dnia 2 marca 2011 r., II UZ 1/11, LEX nr 844747; z dnia 18 lutego 2010 r., III UK 75/09, OSNP 2011 nr 15-16, poz. 215). Nie budzi też wątpliwości, że postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest postępowaniem odwoławczym, które koresponduje z zakresem rozstrzygnięcia dokonanego w zaskarżonej decyzji, a nie jedynie postępowaniem kontrolnym (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 maja 2004 r., II UK 395/03, OSNP 2005 nr 3, poz. 43; z dnia 25 stycznia 2005 r., I UK 152/04, OSNP 2005 nr 17, poz. 273; z dnia 7 marca 2006 r., I UK 195/05, OSNP 2007 nr 3–4, poz. 55; z dnia 22 sierpnia 2018 r., III UK 119/17, LEX nr 2542602). W literaturze trafnie podkreślono, że z uwagi na charakter rozstrzygnięć w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, sąd obowiązany jest wszechstronnie ocenić okoliczności sprawy, a zatem z urzędu jeszcze raz zbadać sprawę co do *meritum*. Dlatego sądowa kontrola decyzji organu rentowego nie jest tożsama z weryfikacją decyzji wydawanych w ogólnym postępowaniu administracyjnym, sprawowaną przez sąd administracyjny, której celem jest kontrola wykonywania administracji publicznej (zob. W. Sanetra, Ustrój sądów a rozstrzyganie spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych, Przegląd Sądowy 2009 nr 9, s. 20-21, B. Suchacki (w) K. Antonów, A. Jabłoński, Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie odrębne w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Komentarz. Warszawa 2014). Tym samym od momentu zaskarżenia decyzji odwołaniem następuje przeniesienie sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych na drogę postępowania sądowego, w którym sąd rozpatruje ją od początku (samodzielnie), badając prawidłowość decyzji organu rentowego nie tylko w świetle materiału zgromadzonego w fazie przedsądowej, lecz również zgodnie z zasadami cywilnego postępowania rozpoznawczego. W wyroku z dnia 15 grudnia 2009 r., II UK 138/09 (OSNP 2011 nr 13-14, poz. 192), Sąd Najwyższy stwierdził, że sądy ubezpieczeń społecznych nie tylko są uprawnione, ale mają obowiązek zweryfikowania wszystkich przesłanek obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym, a nie tylko podstaw wskazanych w decyzji

organu rentowego (por. także uzasadnienie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2014 r., I UZP 4/13, OSNP 2014 nr 8, poz. 117 czy postanowienie z dnia 13 stycznia 2010 r., II UK 151/09, LEX nr 1615592). W tym stanie rzeczy Sądy obu instancji *meriti* miały nie tylko kompetencję, ale w kontekście analizowanego stanu faktycznego i treści odwołania, wręcz obowiązek dokonania oceny prawnej umów zawartych przez ubezpieczonego ze skarżącą jako tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w myśl art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej. Zaskarżona decyzja organu rentowego stanowiła bowiem pozytywnie o obowiązku ubezpieczeniowym z tytułu zatrudnienia ubezpieczonego jako zleceniobiorcy na podstawie umowy o świadczenie usług u skarżącej. W doktrynie i orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że przedmiot sporu dotyczącego obowiązku ubezpieczeń społecznych został skonkretyzowany jako „dotyczący obowiązku ubezpieczeń społecznych”, a więc stwierdzenia powstania, istnienia i ustania tego obowiązku (por. D. Wajda [w:] B. Gudowska, J. Strusińska-Żukowska (red.), Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz. Warszawa 2014, komentarz do art. 38 czy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2012 r., II UK 275/11, LEX nr 1215286). A zatem decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych mają charakter „pozytywny”. Wobec powyższego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie, wyznaczonym przez przedmiot decyzji organu rentowego oraz przez zakres odwołania od tej decyzji, było ustalenie czy umowy zawarte ze skarżącą przez ubezpieczonego stanowiły tytuł do podlegania ubezpieczeniem społecznym i w tym zakresie Sądy orzekające rozpoznawały istotę sprawy. Oznacza to, że kasacyjny zarzut naruszenia przepisów postępowania okazał się nieuzasadniony.

Ustosunkowując się do zarzutów prawa materialnego w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny nie naruszył art. 750 k.c. przyjmując, że istotą podpisanej przez strony „niestypizowanej, nienazwanej i pozakodeksowej umowy, jest nie osiągnięcie rezultatu, ale staranne działanie”. Dokonana ocena spornej umowy jest bowiem spójna z utrwalonym orzecznictwem dotyczącym przedmiotowo istotnych elementów umów rezultatu i umów starannego działania, pozwalających na ich prawne zakwalifikowanie. W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że do umów rezultatu należy umowa o dzieło (art. 627 k.c.) - jej przedmiotem jest

indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, że zawarto umowę o „rezultat usługi” (wytwór) - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy zlecenia (świadczenia usług) - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej. Niewątpliwie każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom dotyczącym umowy o dzieło. Art. 627 k.c. wskazuje na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 marca 2000 r., II UK 386/99, OSNPAiUS 2001 nr 16, poz. 522; z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 310; z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 127; z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115; z dnia 26 marca 2013 r., II UK

201/12, LEX nr 1341964; z dnia 28 czerwca 2016 r., II UK 288/15, LEX nr 2107096). Przyjmuje się, że o określeniu rezultatu właściwego umowie o dzieło decyduje wymaganie, by dzieło miało charakter samoistny względem twórcy. Tę cechę mają tylko dzieła ucieleśnione w wytworzonej rzeczy lub zmianach w rzeczy istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie); takie dzieła uważane są za rezultaty materialne umowy. Z kolei wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne – art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne – art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat. Brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat (por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 11 sierpnia 2016 r., II UK 316/15, LEX nr 2113367; z dnia 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587; z dnia 28 sierpnia 2014 r., II UK 12/14, LEX nr 1521243; z dnia 8 października 2013 r., III UK 126/12, OSNP 2014 nr 9, poz. 135). W świetle powyższych wywodów nie sposób uznać, że zaskarżonym wyrokiem doszło do naruszenia art. 750 k.c., skoro z poczynionych w sprawie ustaleń, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) wynika, że przedmiotem spornej umowy było staranne wykonywanie przez ubezpieczonego opisanych w niej czynności, a nie osiągnięcie konkretnego rezultatu. Stosownie do tych ustaleń stanu faktycznego, efektem spornej umowy, nazwanej zresztą adekwatnie umową o świadczenie usług, było wykonywanie przez ubezpieczonego czynności związanych z obsługą zwierząt (przygotowanie i zadawanie paszy, dojenie, obsługa urządzeń służących do dojenia, uporządkowanie obory, praca pielęgnacyjna przy

obsłudze bydła). Niczym nieuzasadnione są więc twierdzenia skargi, jakoby sporna umowa miała charakter umowy rezultatu, a nie starannego działania.

W ocenie Sądu Najwyższego za uzasadniony należy natomiast uznać kasacyjny zarzut naruszenia art. 6 ust. 1 pkt 4 i 5 oraz art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy systemowej polegający na przyjęciu przez Sądy obu instancji, że ubezpieczony jako przedsiębiorca nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, zgodnie z zarejestrowanym przez niego przedmiotem działalności. Istota tego zarzutu sprowadza się do twierdzenia, że ubezpieczony podpisał ze skarżącą sporne umowy jako przedsiębiorca, działając w ramach prowadzonej przez siebie pozarolniczej działalności gospodarczej i z tego względu podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej, a nie jako zleceniobiorca w oparciu o art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej. Odnosząc się do tego zarzutu w pierwszej kolejności należy odwołać się do pojęcia osoby prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą. Pojęcie to zostało sformułowane dla potrzeb ustawy systemowej i dotyczy osób wykonujących różnego rodzaju działalność na własny rachunek. Decydujące znaczenie dla zdefiniowania tego pojęcia ma ustawa systemowa oraz ustawa o swobodzie działalności gospodarczej, obowiązująca w spornym okresie. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze kraju są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność gospodarczą. Wyjaśnienie kogo zaliczamy do osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą zawiera art. 8 ust. 6 pkt 1 tej ustawy. W okresie objętym odwołaniem przepis ten stanowił, że za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą uważa się osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie przepisów o działalności gospodarczej lub innych przepisów szczególnych. Natomiast według art. 4 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, przedsiębiorcą w jej rozumieniu jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, wykonująca we własnym imieniu działalność gospodarczą. Tą zaś jest zarobkowa działalność m.in. usługowa, a także działalność zawodowa wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły.

Trzeba pamiętać, że z mocy art. 14 tej ustawy, przedsiębiorcy podlegają obowiązkowi wpisu do ewidencji działalności gospodarczej i mogą podjąć działalność po dopełnieniu tego obowiązku. Z mocy art. 25 ust. 1 pkt 9 ustawy osoba fizyczna, wpisywana do tej ewidencji (Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej) ma obowiązek wskazać przedmiot wykonywanej przez siebie działalności gospodarczej, zgodnie z tzw. Polską Klasyfikacją Działalności (por. Załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2007 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) – Dz.U. Nr 251, poz. 1885 ze zm.). Stosownie do zaświadczenia z dnia 4 sierpnia 2008 r. o dokonaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej oraz zaświadczenia z dnia 1 października 2009 r., przedmiotem wykonywanej przez ubezpieczonego działalności jest „działalność usługowa wspomagająca chów i hodowlę zwierząt gospodarskich - 01.62.Z”. Według Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) działalność usługowa wspomagająca chów i hodowlę zwierząt gospodarskich oznaczona symbolem 01.62.Z została umieszczona w sekcji A – „Rolnictwo, leśnictwo, łowiectwo i rybactwo (PKD A)”, dział „Uprawy rolne, chów i hodowla zwierząt, łowiectwo, włączając działalność usługową (PKD 01)”, grupa „Działalność usługowa wspomagająca rolnictwo i następująca po zbiorach (PKD 01.6)”. Stanowiąca przedmiot działalności ubezpieczonego działalność o kodzie „01.62.Z” obejmuje działalność rolniczą świadczoną na zlecenie, w zakresie m.in.: działań promujących wzrost produkcji zwierząt, opieki nad stadem, wypasania cudzego inwentarza, czyszczenia kojców itp. Oznacza to, że prowadzona przez daną osobę działalność usługowa wspomagająca chów i hodowlę zwierząt gospodarskich świadczona na zlecenie spełnia kryteria uzasadniające objęcie obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym przewidzianym w art. 6 ust. 1 pkt 5 oraz art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy systemowej.

W orzecznictwie nie budzi także wątpliwości, że w sytuacji, gdy umowa zlecenia (o świadczenie usług) wykonywana jest w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, tytułem objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi jest wyłącznie działalność gospodarcza. Wprawdzie ustawa systemowa uznaje za odrębne tytuły (podstawy) podlegania ubezpieczeniom społecznym wykonywanie pracy na podstawie umowy zlecenia (art. 6 ust. 1 pkt 4)

oraz w ramach pozarolniczej działalności gospodarczej (art. 6 ust. 1 pkt 5), ale nie stanowi tytułu do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych umowa agencyjna, zlecenia lub inna o świadczenie usług, która wykonywana jest w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Sąd Najwyższy uznał bowiem, że umowa zlecenia (umowa o świadczenie usług), zawarta przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą, nie stanowi odrębnej podstawy (tytułu) podlegania ubezpieczeniom społecznym z umowy zlecenia, jeżeli przedmiot tej umowy jest taki sam jak przedmiot prowadzonej działalności, co oznacza, że osoba ta podlega ubezpieczeniom tylko z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2009 r., III UK 24/09, LEX nr 518053). Samo stwierdzenie, że umowa cywilnoprawna wykonywana jest w imieniu i na rzecz dającego zlecenie nie uprawnia do wniosku, iż nie może być ona zawarta w ramach prowadzonej przez zleceniobiorcę działalności gospodarczej (podobny pogląd został wyrażony w wyrokach Sądu Najwyższego: z dnia 18 grudnia 2014 r., II UK 90/14, LEX nr 1809887; z dnia 14 grudnia 2010 r., I UK 209/10, LEX nr 738525; z dnia 11 sierpnia 2009 r., I UK 209/10, LEX nr 533671). Natomiast ubezpieczony w ramach zawartych ze skarżącą umów wykonywał te same czynności, które stanowią przedmiot zarejestrowanej przez niego działalności gospodarczej, a decyzją Dyrektora Narodowego Funduszu Zdrowia (...) Oddziału Wojewódzkiego w Z. z dnia 7 lipca 2014 r. stwierdzone zostało, że nie podlegał on obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego w okresie od dnia 1 do dnia 23 października 2009 r. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy zawartej ze Spółką Rolną K. jako odrębnego tytułu do ubezpieczenia zdrowotnego w myśl art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, ponieważ tytułem tym jest prowadzona pozarolnicza działalność gospodarcza.

Podkreślenia wymaga, że legalna definicja pojęcia „działalność gospodarcza” zawarta została w art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, który to przepis ma zastosowanie do stanu faktycznego niniejszej sprawy. Według tego przepisu przez działalność gospodarczą rozumie się zarobkową działalność wytwórczą, budowlaną, handlową, usługową oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodową wykonywaną w

sposób zorganizowany i ciągły. W obecnym stanie prawnym definicję działalności gospodarczej zawiera art. 3 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. - Prawo przedsiębiorców (Dz.U. z 2018 r., poz. 646 ze zm.), według którego działalnością gospodarczą jest zorganizowana działalność zarobkowa, wykonywana we własnym imieniu i w sposób ciągły. Z obu tych definicji wynika, że działalność gospodarcza musi wykazywać pewne cechy (zorganizowany i zarobkowy charakter, ciągłość i profesjonalizm). Dookreślając warunki brzegowe pojęcia działalności gospodarczej należy powtórzyć za uchwałą 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 117/91 (LEX nr 3709), że wyróżniają ją pewne specyficzne właściwości, do których należy zaliczyć: zawodowy (a więc stały) charakter; związaną z nim powtarzalność podejmowanych działań; podporządkowanie zasadzie racjonalnego gospodarowania oraz uczestnictwo w obrocie gospodarczym. Taki kierunek zapatrywania został zaaprobowany także w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2005 r., III CZP 88/04 (OSNC 2006 nr 1, poz. 5), w której stwierdzono, że działalnością gospodarczą jest działalność wykazująca zawodowy, czyli stały, charakter, podporządkowanie regułom zysku i opłacalności (lub zasadzie racjonalnego gospodarowania) oraz uczestnictwo w działalności gospodarczej (w obrocie gospodarczym). Właściwości cechujące działalność gospodarczą, które powinny występować łącznie, to działanie stałe, nieamatorskie, nieokazjonalne, z elementami organizacji, planowania i zawodowości rozumianej jako fachowość, znajomość rzeczy oraz specjalizacja (zob. B. Gudowska i J. Strusińska-Żukowska [red.]: Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz, Warszawa 2011, s. 106-107). O działalności gospodarczej można zatem mówić, jeżeli są spełnione kumulatywnie wszystkie przesłanki tj. zarobkowy charakter prowadzonej działalności, jej zorganizowany charakter, i ciągłość jej wykonywania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2017 r., II UK 98/16, LEX nr 2307127 czy z dnia 13 września 2016 r., I UK 455/15, LEX nr 2122404 i powołane tam orzeczenia).

Nie można odmówić słuszności twierdzeniem skarżącej, że działania ubezpieczonego spełniają cechy działalności gospodarczej, wymienione w art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Po pierwsze, miały one charakter profesjonalny, skoro sam ubezpieczony posiadał gospodarstwo rolne specjalizujące

się w hodowli krów, a czynności usługowe, zgodnie z treścią zawieranych przez niego umów (jako przedsiębiorcą) ze skarżącą sprowadzały się do opieki nad stadem (w tym między innymi przygotowaniu i zadawaniu paszy dla bydła, obsłudze urządzeń służących do dojenia, uporządkowaniu obory, pracach pielęgnacyjnych przy obsłudze bydła). Ubezpieczony świadczył w sposób ciągły we własnym imieniu usługi wynikające z zarejestrowanej działalności gospodarczej, za co też otrzymywał należne wynagrodzenie. Wbrew odmiennemu twierdzeniu Sądu Apelacyjnego, ubezpieczony ponosił też ryzyko wykonywania usług wobec skarżącej jako zlecającego. Sąd Najwyższy jednolicie przyjmuje, że pojęcie gospodarczej działalności usługowej nie pozwala przyjąć, iż stałe wykonywanie rodzajowo jednej umowy (usługi) i dla jednego podmiotu nie może być działalnością gospodarczą (ob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2008 r., I UK 138/08, OSNP 2010 nr 11-12, poz. 144). Również zastrzeżenie w umowie o świadczeniu usług „wyłącznie” dla tego kontrahenta - w ramach autonomii woli stron umowy (art. 353¹ k.c.) - nie odbiera im atrybutu świadczeń w ramach prowadzonej działalności gospodarczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2016 r., I UK 77/15, LEX nr 200382). Wobec tego nie można uznać za prawidłowe stanowiska Sądu Apelacyjnego, że skoro ubezpieczony ponosił odpowiedzialność za realizację usługi wyłącznie wobec skarżącej, to nie mógł występować jako przedsiębiorca w rozumieniu art. 2 i 4 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Samo zarejestrowanie działalności gospodarczej, a następnie zawarcie umowy o współpracy mającej za przedmiot wykonywanie czynności wynikających z zarejestrowanej działalności gospodarczej czynności powoduje, że świadczone na podstawie tej umowy usługi mogą być uznane za świadczone przez przedsiębiorcę. Godzi się także zauważyć, że oceny tej nie zmienia to, iż ubezpieczony wykonywał stale te same czynności w ustalonych godzinach, a zakres koniecznych prac wynikający z umowy o świadczenie usług określony został na samym początku przez pracowników skarżącej. Świadczone przez ubezpieczonego usługi w ramach zawartej ze skarżącą umowy o świadczenie usług są bowiem usługami wspomagającymi chów i hodowlę zwierząt gospodarskich sklasyfikowanymi pod symbolem 01.62.10, a taki przedmiot działalności wynika z pozarolniczej działalności gospodarczej zarejestrowanej przez

ubezpieczonego. Trudno też wyobrazić sobie, aby działalność ta była wykonywana w innym miejscu niż prowadzona hodowla krów przez skarżącą. Całkowicie niezrozumiałe jest także przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że ubezpieczony nie prowadził działalności gospodarczej, bez jakiegokolwiek odniesienia się do świadczonych usług na rzecz T. polegających na obsłudze cieląt, karmieniu i doglądaniu dobrostanu zwierząt. Przytoczenie przez Sąd Apelacyjny w rozważaniach prawnych bogatego dorobku judykatury odnośnie do cech, które charakteryzują pozarolniczą działalność gospodarczą nie jest wystarczające, aby następnie przyjąć, że ubezpieczony takiej działalności nie prowadził bowiem orzeczenia te zapadały w innych stanach faktycznych, na co trafnie zwraca uwagę skarżąca w uzasadnieniu zarzutów skargi kasacyjnej w nawiązaniu do świadczonej przez ubezpieczonego działalności usługowej. W tym kontekście wskazać trzeba, że czas i kolejność wykonywanych przez ubezpieczonego usług, korzystanie ze sprzętów skarżącej, wymuszała biologia zwierząt i zasady prawidłowej hodowli. Stąd bez uwzględnienia tych czynników ubezpieczony nie mógł samodzielnie organizować sobie czasu i miejsca świadczonych na rzecz skarżącej usług, które wynikały z zarejestrowanej przez niego działalności gospodarczej jako „działalność usługowa wspomagająca chów i hodowlę zwierząt gospodarskich”.

Odnosząc się z kolei do naruszenia art. 20 i art. 22 Konstytucji RP w związku z art. 2 oraz art. 4 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz art. 83 Konstytucji RP, przez nieprzestrzeganie prawa gwarantującego swobodę działalności gospodarczej przy jednoczesnym zakazie dyskryminacji jednoosobowych firm działających w oparciu o pracę własną właściciela tej firmy zauważyć trzeba, że Sąd Apelacyjny nie posłużył się argumentem wykluczającym dopuszczalność prowadzenia działalności usługowej w postaci wykonywania rodzajowo jednej umowy (usługi) dla innego podmiotu na jego rachunek, lecz przyjął, że ubezpieczony nie prowadził pozarolniczej działalności gospodarczej. W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że art. 20 Konstytucji RP ustanawia zasadę wolności działalności gospodarczej, podlegającej ograniczeniom ustanowionym tylko w ustawie i tylko gdy są konieczne z określonych w niej przyczyn, które jednak nie mogą naruszać istoty tej wolności (art. 31). Działalność gospodarcza dozwolona jest każdemu i na równych prawach. Nie jest już oparta na reglamentacji, lecz tylko

na jej ewidencji (art. 14 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej). W szczególności więc przy braku definicji, na czym ma polegać usługowa działalność gospodarcza nie można wprowadzać ograniczenia, które nie wynika z ustawy. W orzecznictwie, co zaznaczono już w rozważaniach dokonanych powyżej, utrwalony jest pogląd, że pojęcie gospodarczej działalności usługowej nie pozwala przyjąć, iż stałe wykonywanie rodzajowo jednej umowy (usługi) i dla jednego podmiotu nie może być działalnością gospodarczą (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2015 r., III UZP 2/15, LEX nr 1740331 czy wyroki; z dnia 23 czerwca 2009 r., III UK 24/09, LEX nr 518053 i z dnia 9 grudnia 2008 r., I UK 138/08, LEX nr 485853).

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w całości zważywszy na treść art. 378 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. Mimo niezaskarżenia wyroku przez ubezpieczonego należy mieć na względzie, że przedmiot sporu dotyczy obowiązków wspólnych ubezpieczonego i skarżącej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2009 r., I UK 71/2009 OSNP 2011 nr 7-8, poz. 106).